

zmiana treści 21.04.2006 r. pl  
pewności m  
M: 413/1038

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
A: Muzeum F...  
az Wojsk...  
8: ul. Podmurn...  
il: fapa@wp.pl, www.zawackie...  
6 16 25 127; REGON 870502736  
KRS 00000 41692  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244



++  
rel. Brulwicki Tadeusz

60-816 Poznań

Bydgoszcz  
AK

++  
Niergodzki Józef  
(Niergodzi)  
ps. „Marcel” - „Ryszard”

M: 413/1038 Pom.

IS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Niergodzki Józef  
J. M: 413/1038 Pom.  
Bydgoszcz A K, D S &  
"W i W"

I/1. Relacja k. 5 s. 1-5

I/2. Dokumenty (sensu ścisłego) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora k. 1 s. 1

II. Materiały uzupełniające relację k. 6 s. 1-6

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja

1) List T. Bronkiewicz - dot. poszukiwanie osoby noszącej  
ps. "Krzysztof" k. 1 s. 1

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 10

VI. Fotografie brak

I/1. - Relacja Mieszgodski Józef:

- Relacja sporządzona przez T. Borkwickiego, październik 1980 r. rękopis. oryg.

k.5s.1-5



++ Józef Wiergoński

Archiw. 11.09.91 Ref. M-413/1038

ur. 15 marca 1924r - Nowe Wiście  
zm. 6 maja 1990r - Poznań

ps. Mordel - Ryszard.

Do 1938r uczył gimnazjum im. M. Kopernika w Bydgoniu. W okresie okupacji pracował fizycznie, ostatnio w Zakładzie Chemii w Bydgoniu - Legnowo. Nie przysłużył się w żadnej grupie urodowej (deutscher Volksliste).

W konspiracji czynny od 1940r. Wcześnie 1942r jest rozwiązany AK w grupie Seweryna Siemulskiego razem z Maciejem Kryżewskim „Kuba”, utrzymujący stały kontakt z „Willim” szefem Izolacji Komendy Okręgu Poznańskiego AK w Toruniu. Punkt kontaktowy w mieszkaniu techn. Rolajowego Siemulskiego ul. Czarnyjskiej wawrzik ul. 20 stycznia 20r w Bydgoniu, Izolacja z k-dy inspektoratu bydgoskiego AK przez oficera do el. ppow. Edwarda Wierńskiego ps. „Włodek”, który był k-dtem samodzielnego placówki AK w Lotniczym Zakładzie Amunicyjnym Bydgoniu-Cosów Górny (Luftmunitionswerkstatt Bromberg-Hoheneiche).

Po aresztowaniu „Willima”, ulega likwidacji przez gestapo punkt kontaktowy Siemulskiego, aresztowaniu zostają jednocześnie kmdt inspektoratu por. Zygmunt Siadkowski „Wiesław”, a także k-dy

inspekt. Josef Eckstaedt, ppor. Edward Wneniński, R-matthe<sup>2</sup>  
WSK w Bydgoszczy, zdekonspirowany zostaje punkt  
kontaktowy i sekretariat R-dy okręgu przy ul. Św. Trójcy 3,  
a kierownikiem kancelarii Franciszek Gendankowski  
orientowane wraz z innymi, członkami konspiracji AK.

Nie jest sprawa jasna, jaki związek miały te orien-  
towania z ujawnieniem „Willego” przez gestapo, uwięzieniem  
Antonia Kudlińskiego ps. „Złoty” z Torunia, w jaki  
sposób uwięzieniu Willego bezpieczeństwa, dotarby do  
szefów R-dy inspektoratu, w Bydgoszczy. Por. Benedykt  
Murel ps. „Karl” R-dy obwodu Wyrzysk podejrzewa u swoich  
funkcyjnych Kudlińskiego. Ten sugeruje, że gestapo  
zaczęło od pracy punktów kontaktowych przy „Williamie”,  
np. Aleksander Schulz ps. „Michał” - „Marek”, w okresie  
orientacji na przesłanie uroczniczo - kwatera 1944 r.  
R-dy garnizonu bydgoskiego, następnie R-dy inspekto-  
ratu i podokręgu.

„Marek” - „Ryszard” nie został zdekonspirowany.  
W związku z tym przesunięto go do grupy Toruński  
radiowej Zenka Białego ps. „Jakub”, kolejarza  
szefa Toruński inspektoratu, podokręgu bydgoskiego  
w ostatnich tygodniach działalności mieniędzy-okręgu  
pomocnicy AK. Wiergodni zwiastnicy z oficerami  
i inteligencją, pełni różne funkcje w Toruński,  
doskonale się w obsłudze radiowej jako radio-  
telegrafista z uwagą na znajomość języków  
angielskiego i niemieckiego. Pracuje z Zenkiem

na swieble Tencuski drogga, posuje celownik R-dy Tyc. 3  
wici Obrona Zachodniego AK, co rutuje na p. delne  
losy jui po zejciu przez wojska radieckie Bydgonay.  
we polecenie celownika k-dy Obrona Zachodniego  
Piesediego. Sierpnego wyjezdzia w lutym 1945 r.  
z ppr. Karimienem Jakubowicz (wroci z oflegu  
do wdziany) do Kralowa, skąd przywzi radiostacje  
Krothofelowskiej oraz dwi dz. ofcerow - adwoniennych  
„Oskora” i „Zwijala” (Gorecki). W tym czasie  
strziba bezpieczenstwa (UB) orientowala w Bydgonay  
kilka osob wzgrynych z Tencuski i uwiezila  
w rezultacie Lenka Bielca, ktory po kilku  
dniach zostal renowodowany przez Snihejanowicz  
UB (Halenski). „Rysunek” nie merysa dzielelowi  
Konspiracyjnej i strukturach powstancow (od miesiaca 1945  
W/N), z zamiarem celownika b. k-dy Obrona Zachod-  
niego AK liczne adwici w okolicy merucenie z Kralowa  
delnych radiostacji w swiecie Raportow, z ktorych  
M sit ukryto pod podloga w Tencuski mienkowan  
Wiergotlich w Bydgonay przy ul. Gdowiskiej 77.  
Jedna zostala merucione do bezposredniego  
wzrytku na punktach, wzdrywajacych przy ul. Jęgieloni-  
skiej, na Wilczku, na Swederowie, w Hrodowic  
i w Wale, Kolejno merucione z punktu na punkt.  
Wskazano bliżej nie okrešlonej liczby meldunkow  
dotarczajacych przez Piesediego. Sierpnego lub  
osob z nim wzgrywajacych. Meldunki byly sygnalizowane

4  
Pozz wymienione jemu w czasie okupacji ukucelny  
syfrentu mi. Sabiusz Pionyski - Pawlakows  
i Treng Rözge - Mykej, a uadane pod adresem  
odpratkidz staro podleglych emigracyjnemu  
redori u Londynie.

3 grudnia 1945 r. zjavit zj u mierzhouin  
ukucelny "Oskar" w towarystwie ofera, który  
poadsterit zj jako Kpt. Wysodi z U.B. zongdoli  
wydanie radiostacji. Po adumozie "Oskar", który  
wrem z "Rynardem" meliuorol radiostacje, ukucelny  
ukucelny idz miedzoranie. Po stwierdzeniu, ze jest tyllio  
Maperstou, zapytal: g dzie jest ten 12-ty. Ukucelny  
ukucelny, ze nie meliue, g dzie moze dojsc do stralenia,  
i ze lepej bedie, jak on jutro sam przyjacie te radiostacje.  
W uocy "Rynard" uadol z punktu uadawez  
ostatni melduuek otriozym tekstem, ze grupa Tgremoz  
zostala zdehoupi rosua. Wie obuzual z Londynu  
z eduej odpariedii. Ukucelny g dzie "Oskar" i Kpt.  
Wysodi odbrali ostatni radiostacje, a 5 grudnia 1945 r.  
Ukucelny zostal orentoreny i mioriorony do  
Wornery. Prientoreny rozier sylrentu Sabiusz  
Pionyski - Pawlakows. W Wornere na Rakoricidz  
z skedture u ktorym bral udziel rozier pth.  
Rozoiuki, doriedkeli nie ze orentoreny idz  
nie rozier ze smow Kerimere Leskiego  
i Piesediego "Sueskiego". Po ciszliu skedture  
i wielomiesiecznym polycie u rzptelu wzremym /.

5  
został Wiergodzi woliowy w reżimie emencji Ałektiego  
1947r. Jego kilka razy na brotlio był wstrzymy-  
zwoy przez A.B.

Wiergodzi puyedial do Porucnia, ukoiaył  
studia ekonomiczne na wydz. meuro-ekonomicznym  
u. Porucnijskiej obczur A. Michierica w 1952r.

Do 1955r. meuroł doycuro, nie mogoc wykoneé  
stakego uicjone meoy. Pracował jako wysoliej  
klesy specielista kaudla zogrnicungo najpiers  
u HCP. bezielki, ostetio u fime polouijuej.

Ze olionus meoy konspireyjus, został u guduie  
1944r. odruseciony Srebrny Knyżen. Zostag: 2 Meuceni.  
Weleri podkreslic, ze wnykicem meoy u sledctwie  
i int'kicem, byl pego stan zdronia smezolue chroba  
serca. Zmord uogle i podworsay został na cmenton,  
Romn usklym w Porucniu na Jani horde.

opracował  
T. Bonkowi  
paździerik 1990r.



1/3 Inne materiały dokumentacyjne rełator-  
-Niesgodski Józef:

1. „Oświadczenie świadka” - Niesgodskiego Józefa  
z 24.03. 1983 nt. konspiracyjnej działalności  
Sabiny Proszynskiej zam. Pawlak, kserokop.  
omyg. k. 1 s. 1





II. Materiały uzupełniające relacje - Niezgodański Józef:

1. Biogram Niezgodańskiego Józefa sporządzony przez Tadeusza Brukwickiego [w:] Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1838 - 1945, cz. 1. Tom II, zes. 2, kw. k. 1 s. 1
2. T. Brukwicki - biogram Józefa Niezgodańskiego, maszynopis k. 1 s. 2
3. art. Konspirator z Nowego [w:] Cosbar - Wojtycha Stefan, Golonkielno 2011, s. 39, kserokop. k. 3 s. 3-5
4. art. Gaskowiak Jerzy, Tajne szyfry w mełkach bydegozarskich, Dziennik Wierosny, - brak daty wyd. kserokop. k. 1 s. 6

1

**Niezdgodzki Józef ps. „Marcel”** (1924–1990), żołnierz łączności Garn. i Insp. AK Bydgoszcz.

Ur. 15 III 1924 r. w Nowem n/Wisłą, pow. Świecie; syn Józefa, inż. rolnika i Rozalii z d. Pietrzyńskiej. Do 1939 r. był uczniem Gimnazjum Męskiego im. M. Kopernika w Bydgoszczy. W okresie okupacji hitlerowskiej pracował jako robotnik, ostatnio w zakładach DAG w Łęgowie k. Bydgoszczy. Od września 1942 r. był członkiem grupy Seweryna Sierańskiego ps. „Sewer” z ODR „Zatoka”.

Na polecenie →Edwarda Wrzesińskiego ps. „Władek”, kmdta Sam. Plac. Osowa Góra, założył punkt kontaktowy łączności dla KO Pom. w mieszkaniu technika kolejowego Szandruczka przy ul. Zamojskiego. W punkcie tym gestapo dokonało w marcu 1944 r. aresztowań (co wg nie do końca sprawdzonych informacji łączyło się z aresztowaniem Gustawa Olszewskiego ps. „Gracjan”, „Willi”, szefa łączności KO). Szandruczek i Wrzesiński zostali aresztowani i wywiezieni do Stutthofu. Niezdgodzki otrzymał przydział do grupy łączności Leszka Białego ps. „Jakub”, późniejszego szefa łączności kdr Podokr. Północno-Zachodniego. Tam doskonalił się w obsłudze aparatury krótkofalowej i jako radiotelegrafista pozostał w 1945 r. w konspiracji ruchu poakowskiego.

W grudniu 1945 r. został aresztowany przez UB. Zwolniony po amnestii 17 II 1947 r. W 1951 r. ukończył studia ekonomiczne na Uniwersytecie w Poznaniu. Zmarł 6 V 1990 r. w Poznaniu.

APAK, T.: Krzyżanowski M., Schulz A.; dok. Insp. Bydgoszcz; *AK na Pomorzu...*

*Tadeusz Brukwicki*

*Słownik biograficzny Konspiracji Pomorskiej  
1939 - 1945, cz. 1. Tom I, 2002.*

9 2

Niezdgodzki Józef ps. "Marcel" /1924-1990/ żołnierz łączności <sup>9</sup> garn.  
i insp. AK Bydgoszcz.

Ur. 15.III.1924 r. w Nowem n. Wisłą, pow. Świecie, s. Józefa, inż. rolnika i Rozalii z d. Pietrzyńskiej. Do 1939 r. był uczniem Gimn. Męskiego im. M. Kopernika w Bydgoszczy.

W okresie okupacji hitlerowskiej pracował jako robotnik, ostatnio w Zkkł. DAG w Łęgowie k. Bydgoszczy. Od września 1942 r. był członkiem grupy Seweryna Sierańskiego ps. "Sewer" z ODR "Zatoka". Na polecenie Edwarda Wrzesińskiego ps. "Władek", kmdta Sam. Plac. Osowa Góra, <sup>15</sup> założył punkt kontaktowy łączności dla k-dy Okr. w mieszkaniu technika kolejowego Szendruczka przy ul. Zamojskiego. Punkt ten zlikwidowało gestapo w marcu 1944 r. /co wg nie do końca sprawdzonych informacji łączyło się z aresztowaniem Gustawa Olszewskiego ps. "Gracjan" "Willi", szefa łączności KO/. Szendruczek i Wrzesiński zostali aresztowani i wywiezieni do Stutthofu. J. Niezdgodzki otrzymał przydział do grupy łączności Leszka Białego ps. "Jakub", późniejszego szefa łączności k-dy Podokr. Póln.-Zach. Tam doskonalił się w obsłudze aparatury krótkofalowej i jako radiotelegrafista pozostał w 1945 r. w konspiracji, w organizacji pozaakowskiej. *ruchu polskiego.*

W grudniu 1945 r. został aresztowany przez UB. Zwolniony po amnestii 17.II.1947 r. W 1951 r. ukończył studia ekonomiczne na Uniw. Pozn. Zmarł 6.V.1990 r. w Poznaniu.

AP AK T.A. Schulza,

T. Brukwicki

## KONSPIRATOR Z NOWEGO

*Józef Niezgodzki, ps. „Marcel” urodził się w Nowem n/Wistą w 1924r., jednak większą część dorosłego i konspiracyjnego życia związał z Bydgoszczą. Będąc żołnierzem AK oddał organizacji duże zasługi, w szczególności organizując sieć łączności.*

Na polecenie Edwarda Wrzesińskiego, ps. „Władek”, komendanta samodzielnej placówki ZWZ AK na Osowej Górze, Niezgodzki zorganizował punkt kontaktowy dla Komendy Okręgu Pomorskiego, który mieścił się w prywatnym lokalu, przy ul. Zamojskiego w Bydgoszczy, należącym do technika kolejowego Szandruczka.

### Najważniejsza jest łączność

Dzisiaj prawie każdy wie, że ze wszystkich rodzajów służb najważniejszą w konspiracji była służba łączności. Bez niej nie mogła istnieć żadna organizacja. Każda komórka organizacyjna, nawet ta najmniejsza, licząca zaledwie kilka osób, musiała posiadać sprawną łączność oraz z góry opracowany sposób wzajemnego komunikowania się. Tak więc odrębna łączność była skierowana „w dół”, służąca kontaktom z podwładnymi i osobna łączność „w górę”, przeznaczona do kontaktów z przełożonymi.

Łącznikiem między kanałem: „w górę” i „w dół” był komendant komórki oraz jedna osoba rezerwowa, która w razie potrzeby zastępowała komendanta. Niezależnie od tego schematu Komenda Okręgu ZWZ AK posiadała zapasowe i zarazem odrębne punkty łączności w poszczególnych siedzibach miast, gdzie znajdowały się komendy inspektoratów.

### Wprowadzał zmiany

Służbę łączności tworzyły nie tylko urządzenia techniczne w postaci radiostacji, ale również starannie wyselekcjonowani ludzie, mający właściwe

*Coś am - Wojtycha Stefan, Tu syli,  
walczyli i umierali... , Tolkmielco  
2011 (lekt. FAJAK)*

przygotowanie kierunkowe w tej dziedzinie. Jednym z nich był właśnie Józef Niezgodzki z Nowego, który dobrze wiedział, z czego powinien składać się sprawny system łączności. Dlatego włączył do niego łączników, kurierów oraz łączność kolejową i sztafetową z wykorzystaniem rowerów. Zastrzegł jednak, że łącznicy będą obsługiwać tereny miast i powiatów – wg podziału administracyjnego kraju sprzed 1939r., natomiast kurierzy będą przemieszczać się w obcym terenie. Praca ta nie należała do łatwych i bezpiecznych, gdyż trzeba było posługiwać się podrobionymi dokumentami. Służbę łączności uzupełniały skrzynki kontaktowe oraz lokale konspiracyjne, nazywane potocznie melinami.

#### Wykorzystywano harcerzy

W garnizonach i obwodach istniały centrale łączności, na czele których stali szefowie. Do nich trafiały z komend garnizonu lub obwodu rozkazy, które były przeznaczone dla poszczególnych rejonów. Natomiast z rejonów odwrotną pocztą przekazywano meldunki do centrali. W pracy łączników wykorzystywano często harcerzy, których ubezpieczały dziewczęta z Szarych Szeregów, gdyż ich aktywne przemieszczanie się nie wzbudzało nadmiernych podejrzeń gestapo. Dzięki temu mogła podczas wojny, a zwłaszcza podczas Powstania Warszawskiego funkcjonować nie tylko w stolicy poczta polowa.

Ciążar łączności kolejowej wzięli na siebie polscy kolejarze. Trzeba tu dodać, że w tym środowisku pracowało najmniej Niemców, którzy pełnili przeważnie funkcje kierownicze. Kurierzy rozwożący pocztę na rowerach mieli z kolei inne zmartwienie, ponieważ w każdej chwili mogli stracić swój środek lokomocji. Niemcy mogli go zarekwirować w każdej chwili i bez powodu. Do wykonywania tych zadań oprócz roweru niezbędne były też dokumenty legalizacyjne. W tym celu tzw. lewe dokumenty potwierdzały prawo ich posiadacza do swobodnego przemieszczania się po mieście. Dzięki podrobionym dokumentom „wzrosła” liczba malarzy, murarzy czy dekarzy, zatrudnionych rzekomo w różnych firmach niemieckich. Do utrzymywania sprawnej łączności wykorzystywano również powiązania rodzinne, które gwarantowały przestrzeganie zasad konspiracyjnych.

### Uniknął aresztowania

W marcu 1944r. do mieszkania technika kolejowego Szandruczka przy ul. Zamojskiego w Bydgoszczy weszło zniemacka gestapo i dokonało aresztowania właściciela lokalu oraz Edwarda Wrześnińskiego, który w Zakładach Amunicyjnych na Osowej Górze kierował samodzielną placówką ZWZ AK. Obaj zostali osadzeni w obozie Stutthof. Natomiast Niezgodzki uniknął aresztowania, gdyż nie zdążył przyjść do lokalu w umówionym czasie. W obawie przed dekonspiracją został skierowany do grupy łączności por. Leszka Białego, ps. „Jakub”, późniejszego szefa łączności Okręgu Pomorze, zamordowanego w 1945r. przez UB przy ul. Markwarta 4 w Bydgoszczy.

### Nie miał szczęścia

Niezgodzki tymczasem dzięki „Jakubowi” zaczął podnosić swoje kwalifikacje, doskonaląc umiejętności w obsłudze sprzętu krótkofalarskiego, które przydały się w jego dalszej działalności poakowskiej w ramach organizacji WiN, do której wstąpił po rozwiązaniu Armii Krajowej. Działalność ta nie trwała długo, gdyż po kilku miesiącach przerwał ją Urząd Bezpieczeństwa, który w grudniu 1945r. aresztował go w innym lokalu konspiracyjnym, przejmując zarazem 12 nadawczych stacji krótkofalowych średniego i dalekiego zasięgu. Za działalność wymierzoną przeciwko podstawom ustrojowym PRL oraz za posiadanie bez zezwolenia radiostacji stanął przed sądem wojskowym, który skazał go na 10 lat więzienia.

Potem przyszła amnestia, na podstawie której w dniu 17 lutego 1947r. odzyskał wolność. Cztery lata później ukończył studia ekonomiczne na uniwersytecie w Poznaniu. Zmarł w wieku 66 lat.

Nikt pewnie nie wie, że ten dzielny żołnierz AK i łącznościowiec, który spoczywa na cmentarzu w Poznaniu pochodził z Nowego.



# Piasecki Leon

## NIEZNANE KARTY HISTORII AK



Sabina Płoszyńska ps. „Halina” w 1943 r.

Było lato 1943 roku, ciepła niedziela, grupa młodych bydgoszczan wybrała się na wycieczkę do Smukale. Z tego krótkiego wypadku do miasteczka zostało się nawet pamiątkowe zdjęcie, które reprodukuje.

W pewnym momencie - wspomina

## TAJNE SZYFRY

Sabina Pawlak, podówczas Płoszyńska, maturzystka Gimnazjum Żeńskiego przy ulicy Staszica, a w czasie okupacji ekspedientka sklepu papirniczego przy Placu Teatralnym, podszedł do mnie Leszek Biały, z którym towarzysko znaliśmy się od przedwojny i zapytał:

- Sabina, podobno jesteś przeciwko konspiracji?

- Skądże! - zaprzeczyłam i wkrótce nastąpił ciąg dalszy tego pozornie nie znaczącego epizodu. W jego mieszkaniu przy ulicy Garbary zostałam w obecności szefa łączności okręgu zachodniego AK Leona Piaseckiego ps. „Andrzej” i „Szczęsnego” zaprzyjmożona, otrzymując pseudonim „Halina”...

Oczywiście „Halina” nie miała tego Jutu zielonego pojęcia kim był gość z Warszawy ps. „Andrzej”, bo tak przedstawił go Leszek Biały - legendarna, bohaterka i tragiczna postać walki podziemnej (zamordowany po wojnie w bydgoskim Urzędzie Bezpieczeństwa, o którym to dramacie swego czasu obszernie pisaliśmy).

Przedzierzgnięte się młodej Sabiny w żołnierza Armii Krajowej nie nastąpiło jednak przypadkowo. Biały doskonale wiedział, że Płoszyńska dobrze zna stenografię i biegłe włada niemieckimi i angielskim.

Niezwykle trudne warunki pracy konspiracyjnej na Pomorzu wymagały jednak ludzi absolutnie pewnych, stąd często szeregi Polskiego Państwa Podziemnego na tej ziemi wypełniali znajomi, krewni, przyjaciele.

Leszek Biały ps. „Jakub”, który po aresztowaniu Gustawa Olszewskiego przejął w tamtym czasie obowiązki szefa oddziału WK pomorskiego sztabu AK organizującego łączność kurierską pomiędzy Komendą Okręgu a podległymi komórkami a także, z uwagi na specyfikę terenu, również łączność Komendy Okręgu z Komendą Główną - upatrzył sobie Sabinę Płoszyńską na szyfrantkę, „kurierskiego” oddziału. Dlatego w jej zaprzysiężeniu uczestniczył wspomniany „Szczęsny” i z nim to właśnie „Halina” udała się do mieszkania Ireny Różdźdanki, dziś Mykaj, ps. Rena”, która mieszkała przy ulicy Moniuszki i była już przed Białego wciągnięta w konspiracyjne ogniewa.

Wcześniej, jako asystentka stomatologu - znała u dentysty Biłgali przy ul. Mickiewicza 5, wykorzystując naturalny, spory ruch panujący w takim gabinecie, prowadziła tam skrytą kontaktozą, a także przetrut różnych medykamentów i materiałów opatrunkowych, których zbiórka i dostawa do konspiracyjnych magazynów i oddziałów w Borach Tucholskich zajmowała się siostra Leszka Białego Maria, sama zatrudniona w aptece.

Drzwi w mieszkaniu przy ul. Moniuszki otworzyła „Irena”. Gość z Warszawy wyjaśnił obu młodym kobietom cele i zadania ich konspiracyjnej pracy, nakazując jednocześnie zerwanie wszelkich dotąd utrzymywanych kontaktów podziemnych. Odtąd wolno im było, poza pracą zawodową, utrzymywać łączność tylko

z Leszkiem Białym, lub osobą wcześniej przez niego wskazaną.

Rozpoczęła się żmudna nauka szyfrów, cyfrowych i literowych, nie nie mogło by notowane, wszystko zachowane jedynie w pamięci.

Dzisiaj wiemy, że Leszek Biały musiał organizować wówczas także kanały przetrutowe dla Komendy Głównej przez Pomorze Gdańskie i Gdynię do Szwecji. Każdy meldunek, który miał odtąd przechodzić przez ręce obu szyfrantek, miał wagę nadzwyczajną.

Obie panie z pewnym trudem wyluskują dziś treść tych meldunków - z pamięci. Mówią, że były one różne - od ogólnej oceny sytuacji politycznej począwszy, na meldunkach czysto wojskowych oraz informacjach o wyspach i konfidantach kończąc. Miały pełną świadomość, że wiele szyfrowanych przez nie raportów trafiło do tajnych radiostacji i na falach eteru do Londynu. Do stolicy przewożili je specjalni kurierzy. Jak wiemy, wywiad Pomorskiego Okręgu AK działał bardzo sprawnie i to jego kanałami, m. in. do Londynu, dotarł raport o tajnej bazie V-1 w Peenemuende.

czyli organizacji Wolność i Niepodległość - zajęli się odwarzaniem pozrywanej łączności.

„Związek” miał do swojej dyspozycji cztery zakosmowane radiostacje, z których jedna pracowała u rodziców „Reny” przy ul. Malachowskiego 17. W grudniu 1945 r. nastąpiła wpadka. Aresztowano wówczas „Związka”, „Halinę”, „Oskara”, a także braci Bogdana i Józefa Niezgockich. Jak twierdzi Bronisław Czepczak - jego grupa została ujawniona przez aresztowanych członków komendy obszaru zachodniego WiN. Aresztowanie omięnęło „Renę, o której dalszej pracy konspiracyjnej wiedziała tylko „Halina”.

Aresztowanych, po wstępnych przesłuchaniach w bydgoskim UB, przewieziono do więzienia na Mokotowie, gdzie „Halina” siedziała w pawilonie XI i gdzie dostąpiła wątpliwego zaszczytu osobistego przesłuchania przez słynnego płk. Różańskiego.

- Jako młoda dziewczyna dostałam tam ostrą szkołę życiową - wspomina p. Sabina Pawlak. - Ale wpojone zasady konspiracji także, na szczęście, owocowały. Również solidarność współtowarzyszy niedoli, której dobrodziejstwa miałam szczęście doznać. Poznałam np. wspaniałą Halinę Budną, sędzinę z Wilna, już doświadczoną w UB-owskich więzieniach. To od niej nauczyłam się zasad mówienia tylko o tym, co już wiedzieli. Ona podpowiedziała mi, że mam się trzymać faktu, iż jestem z ujawnienia. Jednocześnie znaj-

jem” i zastępcą szefa łączności obszaru zachodniego „Łukaszem”, pełniła funkcję szyfrantki szyfrując różne depesze organizacyjne celem przekazania ich za granicę oraz rozszyfrowywała depesze nadchodzące z zagranicy i przekazywała „Andrzejowi” i „Łukaszowi”.

Na mocy powyższego postanowili pociągnąć Płoszyńską Sabinę do odpowiedzialności karnej z artykułu 1 Dekr. o Ochr. Państwa z dnia 30.X.1944 r. (Dz. U. RP nr 10 por. 50).

13 września 1946 r. odbył się w Warszawie proces szyfrantki „Haliny”.

Zgodnie z praktykowaną wówczas zasadą - zeznania współuczestników grupy konspiracyjnej miały mieć charakter „świadectwa” przemawiającego przeciwko oskarżonemu. Wytyczoną jej procs osobny a „współwinni” byli powoływani na świadków. Dzięki wspomnianej jednak wiłkieskiej sędzinie Halinie Budnej, a także... „Szczęsnemu”, który ukinął aresztowania „Haliny” bronił słynny adwokat Maślanko. Bez trudu udowodnił, że jest to sprawa naciągana. Wyrok brzmiał więc „tylko” półtora roku, a w 1947 r. na mocy:

„Protokół z niejawnego posiedzenia o zastosowaniu amnestii - nr akt (nieczytelny).

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie w miejscu postępu w składzie... (dajemy sobie te nazwiska) postanowił: Postępowanie karne przeciwko Płoszyńskiej Sabinie, zgodnie z wnioskiem z dn. 20.IV.47., zarządzić o zwolnieniu go (ich) z więzienia. O tym zawiadomić... Zawiadomiono - oczywiście.

Z listu Bronisława Czepczaka Góreckiego ps. „Związek” do Sabiny Płoszyńskiej-Pawlak ps. „Halina”:

„Wiem, że w związku z ponownym aresztowaniem mnie w 1950 r. (dopiero wówczas UB udało się stwierdzić, że aresztowany wraz z „Halina” w 1945 r. „Związek” był cichociemnym - przyp. J. J.) i skazaniem mnie na 15 lat więzienia, była Pani ponownie aresztowana i przesłuchiwana przez bydgoskie UB”.

Tak było w istocie - potwierdza „Halina”. Coż miał dać do tej informacji? Może to, że „Szczęsny”, czyli kpt. Leon Piasecki, którego nazwisko nigdy nie padło ani w moich ani współtowarzyszy zeznaniach, przez Czechosłowację i Austrię przedostał się, podobnie jak nasz szef Stanisław Chylliński, do Kanady. Zmarł w Stanach Zjednoczonych w 1987 r.

Cichociemny Bronisław Czepczak-Górecki ps. „Związek” w styczniu 1989 r. napisał:

„Pełnią z honorem i poświęceniem swój patriotyczny obowiązek wobec Ojczyzny”.

(...) Ponieważ nasza walka o Wolność i Niezawisłość była zawsze aktualna - sądzę, że my oraz nasze dzieci nie mają z czego wstydzić!”.



Historyczne dzisiaj zdjęcie: Na letniej wycieczce w 1943 r. w Smukale stoją od lewej: Leszek Biały, obok niego Maciejewska przy niej Szmelter, po jego lewej ręce pierwszy z braci Sikorów, pomiędzy nimi Sabina Płoszyńska, następnie drugi z braci Sikorów a pomiędzy nimi Cieślińska.

Leszek Biały bardzo troszczył się o bezpieczeństwo swoich szyfrantek. Ani razu nie dopuścił do ich kontaktów z którymkolwiek kurierem, poza wspomnianą wizytą „Szczęsnego”. Wszystkie przeznaczone do szyfrowania meldunki, bądź te które do okręgu nadechodzą i wymagały rozszyfrowania, przekazywał „Halinie” lub „Renie” osobiście, nigdy w mieszkaniu ani innym lokalu, zawsze na ulicy w z góry umówionym miejscu i przy ustalonych sygnałach bezpieczeństwa. Do ostatnich dni niemieckiego panowania w Bydgoszczy, mimo różnych wysp, jego oddział łączności, a więc i szyfrantki, ani razu nie był zagrożony aresztowaniem. Nawet po wojnie omięnęło ono „Renę”, inaczej jednak los zrządził „Halinie”...

Wkrótce po wkroczeniu do Bydgoszczy Armii Czerwonej, w mieszkaniu przy ul. Pomorskiej zjawił się „Szczęsny” i przedstawiając swego zastępcę, cichociemnego Jana Matyskę ps. „Oskar” i „Łukasz”, zapytał czy „Halina” zdecydowana jest działać w dalszym ciągu w konspiracji. Z Leszkiem Białym kontakt się urwał a ona znając „Szczęsnego” od dnia swojej przysięgi, żywiąco do niego pełne zaufanie, potwierdziła gotowość.

Niebawem „Oskar” skontaktował ją z przybyłym do Bydgoszczy drugim cichociemnym Bronisławem Czepczakem-Góreckim ps. „Związek”. Obaj, działając z polecenia „Szczęsnego”, który nadal pełnił funkcję szefa łączności Obszaru Zachodniego Delegatury SII Zbrojnych na Kraj, a niebawem WiN-u,

## w rękach BYDOSZCZANIEK JERZY JASKOWIAK

mość alfabetu Morsa - a nie był to pawilon wyłącznie kobiety - pozwoliła, dzięki życzliwości Klawiszka, nawiązać kontakt z braćmi Niezgockimi, z Czepczakiem, uzgodnić zeznania, nie mówiąc już o podtrzymywaniu się na duchu. Najważniejsza, bo pozwalająca przeżyć, była świadomość, że nikt nie sypie, nikt się nie zalażał.

### Z DOKUMENTU:

„Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej. Warszawa dnia 27 maja 1946 r.

Oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie por. Leszkowicz Wiktor rozpatrzywszy materiały śledstwa w sprawie przeciwko Płoszyńskiej Sabinie e. Mieczysława - ustalił, że:

Płoszyńska Sabina w okresie od stycznia 1945 r. do dnia zatrzymania, tj. 22 grudnia 1945 r. brała udział w nielegalnych związkach „Armia Krajowa - Delegatura SII Zbrojnych” i „Wolność i Niepodległość” mających na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, przy czym działalność jej przejawiała się w tym, że występując pod pseudonimem „Halina” utrzymywała kontakt organizacyjny z „Andrze-



Irena Różdźdanka ps. „Rena”.

Reprodukcja Jarosław Płomi

IV/1. Korespondencja bieżąca - Miergodski Józef -  
- list Tadeusza Bruckwicznego do Fundacji odt. „Poru-  
kowania”, Poznań, 25 marca 1992 r., ręk. oryg.

k. 1 s. 1-2



Tedeusz Braknicki  
ul. Siemkiewicza 11m 3  
60-816 Poznań

Poznań 25 marca 1992r.

L. dz. 406/A/92 1

p. A. Dębowska - (m)  
p. A. Zakrzewski } pierwszy podległy  
p. R. Kasprowski } zastępcę  
380392 SZ

Fundacja „Archiwum Pomorskie”  
Armii Krajowej

Toruń

dot.: Poszukiwanie - biuletyn w 1/13 marca 1992r.

Poszukiwanym „Ryszardem” jest niezjący (zmartł  
6 maja 1990r w Poznaniu) Józef Wiergodski,  
niezjący również ps. „Marcel”.

Z materiałów jakie posiadamy, opracowaliśmy  
biogramy śp. Wiergodskiego, jeden skrócony,  
długi obszerniejszy, które już w październiku  
lub listopadzie 1990r złożyłem w Wersym  
„Archiwum”.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że posu-  
kwanym jest właśnie śp. Wiergodski, z którym  
atny uzyskałem znajomość do Jego śmierci. Od  
niego uzyskałem też informacje, które  
wykorzystałem w biogramach - życiorysach.  
Potwierdził je Aleksander Schulz „Michał  
- Maciej”, to rzeczy niwrogodność informacji  
Wiergodskiego.

Wspólnie z doc. dr. Leszkiem Michałskim partem<sup>2</sup>  
zaangażowany w przygotowanie tomu dot. konspi-  
racji bydgoskiej. Byłbym zobowiązany, jeśli by  
można było przesłać mi przez listu Henry  
Jagielskiej p. Ewa do p. doc. dr. Elżbiety  
Zawackiej (z 18. VII. 1991r). Możliwe, że są  
tam informacje, które mogą nowe służyć  
na działalności "Korale - Ryszarda" oraz  
na sprawy konspiracji bydgoskiej.

Prostąs zobowiązany

Tadeusz Jankowski

T: K: 413/1038 Pom.

Bydgoszcz

Nieszgodzin Józef

✓. Światy informacyjne

k. 10

Bydgoszcz  
1952 1

Niergodkowi ps. „Duch”

prosi o pomoc przy dostawie radiostacji retransmisyjnej w Bydgoszczy, w domu Macieja Kryżewskiego - ul. Leszczyńska 17.

Komunistki ul., Olegg Parnone ..., Wojtk. Przejł.  
HWA., 1993, nr 4 (146), s. 31 (pamięć).

MŁot-94

Mięzgodzeli Jón

Bydóg. 2  
NK

zob. T.: Brulhicki T., ul. sp. Tomni,  
pismo Ld2 978/A/94, Motellu  
z. Raszowskiu one z list z. Raszowskiu  
(kopie) z 21.02.90r.

JMM

a

HK 3  
Bydgoszcz

NIEZGODZKI Józef

ps. "Marcel"

Urodz. 15. III. 1924 r. w Chrowem u/ Wisły.

Żołnierz Tytułuści Szarych i Dusz  
HK Bydgoszcz.

18 grudnia 1945 r. aresztowany przez UB.  
Zwolniony po amnestii 17 II. 1947 r.

Zob. Słownik Biograficzny Poln. cz. 1, s. 155  
Zbiory Archiwum Biurovskie HK  
Joneu 1994 r.

WBeu/2001



BYDGOSZCZ  
202 AK/4

NIEZGODZKI JOZEF [JUCHU]

Brat Bogdana Niegodziwego, podoficer  
lotnictwa. Działal w Formacjach Bydgoszcz  
i Łowicza.

dr: APAK, M-50 [sekcja M. Kujawskiego]

XAKP/1993/

BYDGOSZCZ  
AK

5

NIEZGODZKI JÓZEF

„MARCEL

Zob. APAK, INSP. BYDG., T.: KRZYŻANOWSKI M., PŁOSZYŃSKA S.,

6

głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 ma-  
zmarł nagle w wieku 68 lat, opatrzony Sakra-  
mentami św. nasz troskliwy, całym sercem odda-  
ny rodzinie, mąż, ojciec, teść i dziadek, kochany  
brat i wujek

ś.†p.

**mgr Józef Niezgodzki**

żołnierz AK i WIN

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Miecza-  
mi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz.  
15.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, synowie, synowe, wnuczka i rodzina.

Poznań, al. Marcinkowskiego.

167rr

t. Nieszgodziński Józef  
ps. „Marcel”

Bydgos.  
ZWRZAK

7

nr. w 1924r. w Nowem m. Wistku;  
otrzymał od Edwarde Winesimskiego,  
zorg. punktu kontakt dla H O (zorg. go  
w lokalu prywatnym u Szandruorka - ml.  
Zamjolskiego do Bydgos.). ukończył agenturę  
w marcu 1944; z Osowej Góry został skiero-  
wany do gr. Łąka w pow. Łosice Białego,  
zob. Cosban - Woytyche Stefan, Inżynier,  
walczył w uniwersal. Jolkowicko 2011, s. 41,  
(bilet. FAJAK)

Me. 11/12

NIEZGODZKI Józef ps. "Ryszard "

urodz.

szeft łączności radiowej k-dy podokr. "Jary"

*Sr. K. Z. z M.*

Wykaz odznaczeń - "Jary" - Michała

*Bydgoszcz  
AK 8*

zob. Niezpodki  
Niezorobki Józef (Niezurdaki)

s. Mariana

ur. 15. II 1924

KW

ps. "Ryszard"

Bydgoszcz

AK 9

bez warus

zob. Sadowski Józef,

Młwi nr 3/806,

N-ko 1988, s. 185, poz. 137.

Nieszgodzki <sup>†</sup> Józef i Marian  
Wraz z bratem Marianem utrzymy-  
wały kontakty z Dominicjanem Czepcałkiem  
(CC), skierowanym do Obsz. Zach. DSZ  
(obsługiwał radiostację), którym także  
jakiś czas mieszkali w Nieszgodzku w  
Bydgoszczy. Aresztowani razem z Czepcałkiem  
7. 12. 1945.

zob. Tochman S. A., Słownik biograficzny  
Cichociemnych, t. II, s. 32; J. Dł.: 1626/2566 Jan.  
Bydgoszcz (Czepcałki)  
sk. VIII/13



rel. Brukwicki Tadeusz  
60-816 Poznań

M-413-1038 · Bydgoszcz  
AK

Niezgodki Józef



Mieszgodzki Józef ps. Marcel - Ryszard

ZESKAZANE

